KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Lutego. — Rok 1839. Wtorek. № 48. Jutro, ŚŚ. Paula i Eucharjusz. Pierwsza Kwadra.

N. PAN, raczył JP. Antoniemu *Woelke* (Welke) Professorowi b. Warsz: Alexandrowskiego Uniwersytetu, a teraz Professorowi kursów dodatkowych pedagogicznych w Warsza:, nadać dziedziczne szlachectwo Królestwa Polskiego, i mieć chce, aby prawa i przywileie takiegoż dziedzicznego szlachectwa i do dzieci iego rozciągnięte były.

Wczoraj zakończył życie Fran: Xaw: *Bieniaszewski*, Naczelnik Sekcji Stępla w Kom: Rząd: Przych: i Skarbu. Pozostali Przyiaciele nieboszczyka, zapraszaią kolegów i znaiomych Jego, na exportacją zwłok odbyć się maiącą iutro o godzi: 4tej z połud:, z kaplicy przy Kościele XX. Reformatów, na smęt: Powąz:. — Wczoraj w Red: Kurjera złożono zł. 2, na Instytut mor: zanie: dzieci od Młodszej Heleny, za nocne bałamuctwo, i tyleż od Piastunki Karoliny za nienocowanie przy dziecku. — Czcigodnemu K. podupadli, a wsparci przez niego, składaią najtkliwsze dzięki, zapewniaiąc że do zgo u błagać będą PRZEDWIECZNEGO, aby temu Dobroczyńcy i Dziatkom Jego błogosławić raczył. — (Art, nad.) Przybywszy do Warszawy w interesach familijnych, a wyzuty z fortuny, doznałem tyle uprzejmości i zasiłku od PP. *Augustow*, utrzymuiących Restauracją w domu Pani *Szmelcer* przy ulicy Trębackiej, że poczytuię za święty obowiązek oświadczyć tym zacnym osobom dozgonną wdzięczność. *Celestyn Xże Woroniecki.* — Z drukarni Maxymiljana *Chmielewskiego* w Warsz: wyjdzie wkrótce z pod prassy „Obraz Miasta *Lublina*, przez Seweryna Zenona *Sierpińskiego*", dzieło dokładnie i obszernie wypracowane, ozdobione rycinami i planem miasta. Prenumeratę przyjmuie F. *Szczyciński* Biuro Zleceń przy ulicy Wierzbowej w Warsz: utrzymuiący; a w Lublinie u Autora. Cena exemplarza złp. 5; po wydrukowaniu podwyższoną zostanie. — (Art. nad.) Wyczytawszy artykuł Pana *Szymona* w Kurjerze Nr 41 r. b., musiałem zgorszyć się z propagandy iaką na korzyść upaiaiących trunków P. Szy: objawił, i tym bardziej że choć pozornie zdawać się może iakoby Mędrcami Greckiemi zdanie swoie miał zamiar popierać, maiąc zapewne na uwadze te słowa: *Attingimus antiqua, ut praesentia melius intelligantur*, chciał widać do tej materji przyswoić, ale nie przypuszczam tej zniewagi dla wielkich ludzi, boby się ich cienie wstydziły, że do takiej sprawy są wmięszani. P. Szymon powstaiąc na wynalazki leczenia chorób ludzkich, pominął się z wdzięcznością dla tychże, i tych którzy nie ustaiąc w badaniach nad sposobami leczenia, tyle zbawiennych środków nam objawili, nie mówię o wszystkich, bo w rozmaitych wynalazkach świata naukowego niezaprzeczenie Medycyna iest niewyczerpaną w swoich odkryciach, co sprawia, że uczeni Medycy i nie Medycy różni i na różne trafiaiąc pomysły, pomocne lub błędne objawiali środki ocalania zdrowia ludzkiego, czyli że się mylili iak ludzie, iakkolwiek zawsze w najchwalebniejszym celu ze swego powołania idąc w pomoc fizycznie cierpiącej ludzkości. Z pomiędzy wielu takich wynalazków leczenia, niech mi wolno będzie powiedzieć, nienarzucaiąc zdania moiego P. Szymonowi nawet nikomu, o tym przez BOGA danym napoiu *wodzie*, napoiu iuż niepotrzebuiącym dowodzenia tyle skutecznym dla zdrowia ludzkiego, napoiu, któren będąc w niezrównanej sprzeczności używania upaiaiących trunków, tem samem nawet ocala nadwerężone zdrowie. Używaiący tego Boskiego napoiu, uczyniwszy rozbrat z trunkami, czyliż mi sam nie przyzna, że zyskali na moralności, zdrowiu, względności w towarzyskim świecie i czasie? Jak-

kolwiek namienia P. Szy: o miernem używaniu trunków, lecz choćby najmierniejsze używanie tychże, doprowadza do smutnych następstw, przeto sądzę, iż nie będzie od rzeczy uczynić tu uwagę, iż nawet mierne używanie trunków usposabia do przekonania nieodzownej potrzeby tegoż używania, następnie zaś doskonaląc się zwolennicy w tej sztuce, z czasem nabywaią nałogu, który wszakże z małem wyłączeniem doprowadza do stopnia doskonałości, lecz niestety! wtenczas, iuż straconego dla towarzystwa człowieka. Jakżeby życzyć należało dla dobra powszechnego, aby o tej prawdzie chciał się ród ludzki przekonać; bo któż nie przyzna ile iest obudzaiącym litość stan nieoświeconej klassy, którą trunek do ruiny i nędzy przyprowadzaiąc, moralnie i fizycznie zabiia; pomiiam niższą klassę zalewaiącą się trunkiem, która z braku oświecenia więcej to czyni, lecz widząc wyższego ukształcenia ludzi oddaiących się tyle pogardliwemu nałogowi, iakże wzgardy godne a zarazem i bolesne obudzaią w nas uczucie?... Gdyby każdy taki miał na uwadze ową widzić się daiącą wielką prawdę, ileżbyto familji ochronionych było od ruiny, a następnie i niedostatku? ileżby zyskały rzemiosła i przemysł? ileżby nie ustało zwaśnień w stosunkach towarzyskich, a osobliwie familijnych? ileżby to młodym ludziom pozostawało czasu na przykładanie się w naukowym zawodzie lub w chwilach wypoczynku, ileżby czas pożyteczniej dla kształcenia się spędzała w godniejszych towarzystwach iak publicznych? Wprawdzie rozszerzyłem się w materji, której istotnym celem była *woda* iako środek zaradczy zdrowiu ludzkiemu, zatem ieśliby komu lub P. Szymonowi takowy nie zdawał się być tyle skutecznym dla zdrowia, to nie mogę dopuszczać żeby wielce szacownej nie posiadał wartości, choć by iedynie dla tego, że środek ten zostaie w nienawistnyh stosunkach z trunkami odurzaiącemi, i to właśnie co sprawiło żem się rozpisał nad zaletami tego Boskiego napoiu *Wody*. P. Szy: chcąc uzasadnić swoią propagandę, zacytował wyiątek z pisma sławnego naszego Poety *Reia z Nagłowic* o napoiach w XV i XVI wieku, z wyrażeniem: że sławny Poeta *Rej* trunki pod niebiosy wynosił. Czytaiąc żywot 7my pisma tego Autora, natrafiamy w prawdzie na opisanie trunków w tych wiekach, lecz nie widziemy nigdzie ażeby Poeta ten wynosił pod niebiosa to, co w całym świecie i oddawna pogardy iest godnem. *Rej* opisuiąc trunki, wystawiał na ohydne pośmiewisko dawnych czasów zwyczaie, i wszystkich *piwoszów* do bydląt, a mianowicie młodszych do cieląt, starszych zaś do wołów porównał! Jeszcze raz powtarzam iż Panu Szym: i nikomu zdania mego nie narzucam, chociaż w żaden sposób nie mogę podzielać zdania P. Szy: kiedy mówi że się zasila trunkiem, gasi pragnienie piwem dla tego żeby się nieodróżniać od Przodków. Pokój niech będzie Przodkom naszym, oddawajmy cześć Ich cnotom towarzyskim i wszystkim przymiotom godność człowieka uszlachetniaiącym, lecz nienaśladujmy Ich w zalewaniu się trunkami, bobyśmy wyszli na takich iak *Rej z Nagłowic* powiedział w żywocie 7ym. W. J.

(Art. nad.) Pan M. sprzedawszy na prośby mniemanego swego przyiaciela, Klacz piękną, bardzo ładnej maści, spokojną, nienarowioną, i iak wszyscy którzy ią znali, zupełnie zdrową; gdy ią ten po 3ch miesięcznem ieżdżeniu rozbił, i nie chcąc nic tracić, tę winę na Pana M. włożył; Pan M. sądził że nie może inaczej uniknąć obmowy, iak daiąc mu z swej stajni inną; to uczyniwszy, spodziewał się że Pan A. nie omieszka użyć całej mocy swej wymowy, aby się korzystnie przez pisma publiczne wytłumaczyć. Nie omylił się, i wodpowiedzi na onegdajszy artykuł, to tylko umieszcza, że gdyby Pan A. chociaż pod cudzą firmą, miał prawdziwą chęć przysłużenia się *Dobroczynności*, to by iej, nie obciążał rozbitemi końmi, lecz ofiarował Klacz która go

nic nie kosztuie, a którą iednak pozdragawszy się nieco, wołał dla siebie zatrzymać. — Miłośnicy *numizmatyki* a szczególnie zbieraiący stare pieniądze i medale cudzoziemskie, zwrócą zapewne uwagę swoię na złoty medal wyobrażaiący z iednej strony *Alberta* Arcy-xięcia Austrja: i *Elżbietę* iego żonę na tronie siedzących; z dugiej herby Państwa i napis *Albertus et Elisabet Dei gratia Archiduces Austriae, Duces Burgundiae et Dom. Torn.* Jestto sztuka niezaprzeczenie godna pierwszych tego rodzaiu zbiorów; Albert bowiem, który był Cesarzem niemieckim i miał za żonę Elżbietę, umarł r. 1439, a zatem pomieniony medal należy do rzadkich z pierwszej połowy XV wieku zabytków. Exemplarz zachowany iest zupełnie dobrze; wewnętrzna wartość złota w nim, dochodzi 4ch dukatów, a niemaiętna Właścicielka oznaczyła bardzo umiarkowaną lubowniczą cenę 120 zł. Można widzieć ten medal w Sklepie Ubogich, i tamże ułożyć się o nabycie iego. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *2ch Poiedynkach*, przywołany JP. *Żółkowski.* — Wysokość wody na Wiśle stóp 8, cali 6. Przewóz urządzono.

Z Siedlec. — Nieustannie czytaiąc i słysząc o zabawach na prowincji, powiemy kilka słówek i o kassynach *Siedleckich*, o których kilkakrotnie wspominaliśmy w przeszłym roku. Odbywaią się pomyślnie, ieżeli *pomyślnością* w zabawach należy nazywać tę niewymuszoność i wesołość, które nazwać można duszą każdej rozrywki towarzyskiej, nawet mówiąc bezstronnie, należałoby powiedzieć, że kassyno odbywało się z pomyślnością *zbyteczną*, bo tańce zaczynały się na nich o 8ej godzinie w wieczór a kończyły się o 8ej z rana. *S. Pobiedonoscew.*

Z Petersburga. — Ogłoszono Ukaz Rządzącego Senatu z d. 27 List: r. z., którym ustanowioną została ogólna rota przysięgi dla starozakonnych, maiących świadczyć w sądzie. Rota ta iest następuiącej treści; „W obec najwyższego i według rozumienia Besdina i Zwierzchników do przysięgi mię doprowadzaiących, przysięgam imieniem Boga żywego, Boga Izraelu, na to, iż powinienem wyiawić we wszystkiem o cokolwiek od zwierzchności pytany będę, samą prawdę, nic nie taiąc i że pod żadnym pozorem nie powinienem mówić nieprawdy przeciw sumieniu; w przeciwnym zaś razie, ieżeli z własnej krewkości lub z czyiej namowy złamię wykonywaiącą się teraz przysięgę, stanę się przez to odszczepieńcem od moiej wiary, nie będę godzien nazywać się żydem, i niech przekleństwo padnie na moię duszę i razem niech kara Boża dotknie całą moią rodzinę. Amen.“ (T. P.)

Anglija. — Rząd Neapoli: miał dozwolić wywieść do Anglji 50,000 beczek zboża. — Mnóstwo śniegu spadło w prowincji, przezto poczty doznaią opóźnienia. — Wkrótce otworzoną będzie w Londynie wystawa sztuk pięknych. Dla braku miejsca musiano 257 obrazów odesłać. — Z *Chińczykami* zaszły nieiakie niesnaski, ale iuż ie załagodzono. 28go lipca z. r. zawinęła łódź angielska do *Boka Tigris*, natychmiast przybyło kilku Chińczyków i zapytało tonem rubasznym czy Admirał *Maitland*, czy iego żony, lub ludzie znajduią się na statku. Gdy temu zaprzeczono, puszczono łódź dalej, ale wkrótce znowu ią zatrzymano, wznowiono pytania, a nawet z iednego z szańców chińskich dano ognia. Admirał o tem zawiadomiony, pożeglował natychmiast do *Kantonu* i rozstawił swoie 2 okręty woienne, iakoteż statek pomniejszy w obliczu tego miasta, a przygotowawszy się do boiu, wysłał na ląd officera z następuiącem zleceniem ustnem: „Ja Admirał *Maitland* żądam zadosyć uczynienia za obrazę wyrządzoną moiemu Monarsze reprezentowanemu w moiej osobie, przez to że wstrzymywano statek angiel: a nawet na niego strzelono, pod pozorem iakobym ia mógł znajdować się na tym statku.“ Skutek był taki, że Admirał Chiński przysłał wyższego officera na okręt angielski z oświadczeniem, iż władze chińskie

nie miały zamiaru obrazić Anglików, a winowajcy będą ukarani.

Francja.— Officerowie z korpusu północnego bawiący w Paryżu, otrzymali rozkaz bezzwłocznie udać się do swoich pułków. — Hra: *Flahault* (Flahol) wyiechał do Londynu. Jenerał *Sebastjani* oczekuie tylko załatwienia sprawy belgickiej, potem chce wziąść urlop na kilka miesięcy. — Uważaią, że od nieiakiego czasu Hr: *Apony* Poseł Autrjacki często bywa u Króla Francuzów. — Na giełdzie w *Bruxelli* nie spadły, owszem nieco podniosły się ceny papierów, gdy doniesiono, że sprawuiący inter: *Austrjacki* i *Pruski* opuścili *Belgją*.

Niemcy.— Hrabia *Zieten* (Cyten) Komendant ieneralny w *Szlązku*, wystąpił z służby czynnej. Król *Pruski* ceniąc zasługi tego doświadczonego woiownika, dał mu dymisję w stopniu Feldmarszałka.

Włochy.— W skutek nieporozumienia zaszłego między Nuncjuszem Papiezkim w *Neapolu* a tamecznem Ministerstwem, Prałat będzie odwołany i otrzyma znakomity urząd w sekretarjacie stanu w *Rzymie*.

Rozmaitości. — *Dziecko, kompozytorem dla dzieci.* W drugiej części szkoły *Kalkbrennera* na fortepjan, składaiącej się z łatwych ćwiczeń na 4 ręce, wypracowanych dla wykształcenia w dzieciach słuchu i smaku do muzyki, znajduie się sprawozdanie następuiące: „Będąc często w kłopocie iak skomponować dzieła łatwe dla drobnych rączek dziecięcych, użyłem do tego celu muzyki skomponowanej przez moiego 8mio-letniego syna, który iuż od 3go roku swoiego życia uczuł niepohamowany zapał do komponowania. Jego oryginalne myśli, czucie w iego melodjach, czynią iego kompozycje szczególnie szacownemi; z powodu małości rąk własnych, uniknął passażów wymagaiących rąk większej obszerności.“—W Niemczech wsławiona fortepjanistka Klara *Wiek*, wyiechała do *Paryża*. — *Testament oryginalny.* Malarz hollenderski zapisał w swoim testamencie summę, z której corocznie miano uposażyć Pannę, w iego miejscu rodzinnem, pod warunkiem aby państwo młodzi wykonali taniec na iego grobie! — Xiążę *Udeipur* we wschodnich Indjach umarł w sierpniu z. r., a wraz z nim spalono 8 wdów po nim pozostałych! — Równie iak każdy znakomity Artysta w *Paryżu* i Panna *Raszel* ma swoie dzienniki sprzymierzone, które (iak wyrażaią się) dla popierania dobrej sprawy, niekiedy umieszczą *puf* dla publiczności. Najświeższy iest następuiący: „Przed ostatniem przedstawieniem *Andromaki* w teatrze francuzk: znajdował się tłum ludzi przy wstępie do słuchalni, oczekuiąc chwili póki drzwi nie otworzą. Między czekaiącemi był także cudzoziemiec, który ieszcze nigdy znakomitej artystki nie widział. Ściśniony, stłoczony, zwałkowany, zdeptany, znosił wszystko cierpliwie, gdyż wiedział, że te przemiiaiące tortury zostaną wynadgrodzone rozkoszą nadzwyczajną. Nakoniec otwieraią kassę, tłum porusza się, cudzoziemiec zostaie wirem uniesiony, w tem postrzega, że ręka złodzieia wsuwa się do iego kieszeni, gdzie leżał puljares. Sprasowany iakby w śrubie nie mógł żadnym sposobem odwracać się, ale zdołał tylko swoią ręką mocno uiąć rękę złodzieia. Nędznik użył całej siły aby uwolnić się, lecz widząc niemożność osiągnienia pomyślnego skutku, wziął się do prośb i rzekł po cichu do cudzoziemca: „Panie, nie czyń mnie nieszczęśliwym, okraść cię wcale nie chciałem, szukałem tylko 44 *su*, aby wejść do teatru widzieć Pannę *Raszel*, opowiadaią o niej cuda, a ponieważ iestem ubogi, nie mogłem oprzeć się pokusie.“ Cudzoziemiec został milczący, nie myśląc wcale puścić rękę łotra; przybywaią do kassy, gdzie stoi warta 2ch milicjantów. Złoczyńca drży, blednieie, sądzi się zgubionym; ale iakież było iego zadziwienie, kiedy obcy zamiast oddać go w ręce sprawiedliwości, kupuie 2 bilety; ieden daie złodzieiowi mówiąc: Oto masz i obacz Pannę *Raszel*. Pierwszy idzie do swoiego krzesła w mniemaniu,

że biednego uszczęśliwił, tymczasem łotr wychodzi na ulicę i przedaie swój bilet za 10 fr. amatorowi, który spóźnił się z przybyciem. — W *Szefield* niedawno umarła kobieta iak mniemano bardzo uboga, gdyż cały swój zarobek miała w skąpej iałmużnie udzielanej iej przy bramie do prywatnego ogrodu, do której miała klucze. Znaleziono iednak po niej w spadku 40,000 zł. Jej mąż wyrobnik o tym skarbie wcale nie wiedział. — Igo b. m. uciekł niedźwiedź z menażerji w *Norfolk* i na ulicy tak skaleczył kobietę, że wątpią o iej ozdrowieniu. —W tunelu niedaleko *Kanterbury* w tych dniach zerwała się ogromna massa z skały wapiennej. Szczęściem przed upadkiem dało się słyszyć trzęsienie, a to było przestrogą dla 78 robotników, którzyby nieochybnie zginęli. Dla geologów oderwanie się tej skały iest ważne, gdyż przez to został odkryty szkielet mamuta.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bełdowski Anto: Dzie: z Szymanowa; Gołębiewski Sewe: Oby: z Niedźwiedny; Stępowski Marcelli Dzie; z Gostyńskiego; Maiewski Fra: Dzie: z Podczacli; Zamojski Konst: Hr. z Skierniewic; Jankowski Bogumił Dzie: z Łęczyckiego; Zachert Wilh: Dzie: z Zgierza.

DONIESIENIA.

Z powodu umieszczonego w Dodatku do Kurjera Warsz: z d. 13 Lutego r. b. Ner. 42 zawiadomienia, przez Mecenasa Koisiewicza, nie wiadomo z czyiego upoważnienia, podpisanego, z mocy wyraźnego upoważnienia Braci Evans mam zaszczyt objaśnić: 1) Że lubo kontrakt dzierżawy Kuźnic Drzewickich expiruie w r. b., iednakże z powodu zapewnionego kontraktem zwrotu poczynionych nakładów na wystawienie i urządzenie nieistnieiących dawniej fabryk; toczy się spór o prawo zatrzymania tychże kuźnic, aż do zapłaty summ iuż zasądzonych. 2) Że Sąd Appellacyjny uznał tylko potrzebę dopełnienia formalności co do zasądzenia udowodnionych wydatków w ilości zł. 343,000, która to formalność dopełniona została i obecnie spór w tej mierze, oraz co do prawa zatrzymania kuźnic w Sądzie Appellacyjnym się toczy. 3) Że przyrzeczone środki zaspokoienia wierzycieli byłyby bardzo pożądane dla Ewansów, którzy oprocz summy powyższej czyli reszty takowej po potrąceniu czynszu dzierżawnego, są wierzycielami summ: zł. 110,000, 5,572, 62,750, 15,772, 16,956 i 80,000, lecz iuż od lat kilkudziesiąt środki te na próżno są przez wierzycieli oczekiwane. 4) Że za zrządzenie iakoby szkód w lasach nikt z prawych i istotnych wierzycieli nie pozywał, bo fabryka Drzewicka, stosownie do dyspozycji Braci Evans, tylko oznaczoną ilość drzewa za kwitami pobierała, a ieżeli się komu dla przyiemności processowania podobało wydać bezzasadne pozwy, iuż od roku nie popierane, nie należało się z niemi publicznie przechwalać, bo ogłoszenie zarzutów fałszywych pociąga za sobą odpowiedzialność. Warszawa d. 3/16 Lut: 1839 r.

Jan Kanty Wołowski Mecenas.

Suchej OLSZYNY sztuk 400, sztuka po zł. 4, iest do sprzedania; wiadomość pod Nr 418 przy ulicy Krak: Przedm: na 2em piątrze od frontu.



Ogród spacerny i fruktowy przy ulicy Czarnej pod Nr 2179 położony, z mieszkaniem do tego należącem, oraz Oborą na 6 krów i Wozownią, iest do wydzierżawienia każdego czasu. Osoby przeto chęć maiące wejść w układy o dzierżawę tegoż Ogrodu bądź to łącznie z Oborą lub bez takowej, zechcą zgłosić się do Właściciela rzeczonej Possesji, tamże zamieszkałego.

W domu Jasińskich przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1286, iest kilka LOKALI i SKLEP do naięcia, pierwsze w każdym czasie, a 2gi od Wielkiej Nocy.



KUCHARKA Niemiecka, umieiąca przyrządzać wszelkie potrawy, życzy mieć miejsce; dowiedzieć się o takowej można przy ulicy Złotej pod Nrem 1521, u Cieśli Wichma.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Katarzyny Drzażdżyńskiej, zaginęła; uprasza o oddanie do Kommissarza cyr: 3go.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Frydrycha Wolff, zagubioną została; uprasza o oddanie do Kommissarza cyr: 5/6.

W pałacu pod Nr 472 przy ulicy Senatorskiej, iest do naięcia SKLEP NAROZNY, Sała, Pokój z Gabinecikiem, Kuchnią i Komórką, od Wielkiej-nocy r. b.; wiadomość w Handlu M. S. Flatau, w podwórzu.



PANTALJON z angielską mechaniką, na pół 7ej oktawy i 2 klawisze, zupełnie nowy, do sprzedania w domu Potkańskich Nr 557; wiadomość u Porowskiego Fryzjera, przy ulicy Długiej.

W następny Piątek d. 10/22 b. m. i r. i w dni następne zawsze z rana od godziny 9, sprzedawane będą w domu pod Nr 672, przy ulicy Leszno przez publiczną licytacją Ruchomości i Towary Garbarskie, do pozo-

stałości Henryka i Henryetty z Rebandlów Małżonków Lampe należące, składaiące się z Precjozów, Srebra, Mebli, Porządków domowych, Garderoby męzkiej i damskiej, Bielizny, Pościeli, Naczyń kredensowych i kuchennych, Koni, Powozów, tudzież znacznych zapasów w handlu i fabryce Skór znajduiących się, a mianowicie Skór podeszwianych funtowych, branzelowych, cielęcych, krowich na faleder wyprawionych, z których skóry iedne są surowe, inne w kadziach, a inne do handlu wykończone, tudzież Narzędzi, Sprzętów i Naczyń Garbarskich, a to za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze. *W. Trąianowski* R.



W domu pod Nr 2323 przy ulicy Dzikiej, iest do sprzedania PISTORJUSZ mieдziany nowy, kompletny, z wolnej ręki, w każdym czasie można się dowiedzieć i przekonać u Właściciela domu. W tym samym domu są do naięcia na 1em piątrze 4 POKOIE z Kuchnią od frontu i różne Stancje w oficynie, z Stajnią i Wozownią.

Jeżeliby kto z Panów właścicieli domów życzył mieć pewną, bezżenną osobę, do utrzymywania MELDUNKÓW i ZARZĄDU, li tylko za pomieszkanie; niech swój adres zostawi w Drukarni Kurjera.

Dwa MAGLE mało używane, z wszelkiemi rekwizytami, są do sprzedania przy ulicy Długiej na Potkańskiem.

Były Urzędnik Administracyjny, wieku średniego, wolnego stanu, obeznany z tokiem interesów rządowych, posiadaiący znaiomość prawa, ięzyków i wielu materji naukowych klassycznych, życzy sobie przyiąć odpowiednie obowiązki prywatne na prowincją lub w Warszawie. Bliższa wiadomość u Właścicielki domu Nr 1062, przy ulicy Królewskiej.

DOWODÓW BANKOWYCH 3, na zastawione kosztowności w Banku, ieden przez Szlamę Holtz pod Nr 13,227 i 2 przez Eljasza Stopkę, pod Nrami 11,702 i 11,705, zagubione zostały; znalazca raczy oddać do Banku, gdyż w tej mierze iuż zastrzeżenie w właściwem miejscu nastąpiło.

☞ Otrzymawszy w komis z zagranicy transport doskonałego BULJONU Francuzkiego, zawiadamiam Szano: Lubowników, iż takowy po cenie umiarkowanej iest do zbycia w Warszawie przy ulicy Trębackiej Nr 639 na 2em piątrze, gdzie są zaradcze środki od bólu zębów, fluxji, rheumatyzmu i t. d., co stosowna tablica wskazuie. *J. Thomain.*

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Ludwiki Otwinowskiej, zagubioną została; łaskawy znalazca raczy oddać do Cyrkułu 11go.

☞ Do Handlu Korzeni i Win pod firmą G. Nirnstejn, przy ulicy Rynek nowego miasta Nr 329, przybył świeży transport ŚLEDZI Holenderskich, Półholenderskich, Szotów i innych, z których pierwsze 2 gatunki sprzedaią się także małemi beczułkami, achtelkami zwanemi, a to po umiarkowanej cenie.

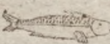


Jest do wydzierżawienia lub też częściami do wynaięcia od Wielkiej-nocy r. b., Dom wychodzący na plac Ś. Alexandra, z Stajniami, Wozowniami i pięknym fruktowym i warzywnym Ogrodem, w którym są 3 altany budowane mogące służyć za mieszkanie lubownikom powietrza, a zwłaszcza że go ozdabia gęsty szpaler chroniący od skwaru słońca i angielszczyzna, której bzy, iaśminy, i tysiące kwiatów miłą woń rozlewaią. Jest także SKLEP ze Stancjami na Szynk lub co innego. Tenże Dom może być i do sprzedania. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1249, w Kantorze Loterji.

Rodowity FRANCUZ, upoważniony od Rządu do dawania lekcji Języka Francuzkiego, maiąc ieszcze kilka godzin wolnych, życzyłby ie poświęcić Publiczności; albo, umieścić się w domu w którymby za codzienną lekcją, mógł mieć stół i osobną stancją. Wiadomość w fabryce Nowego srebra przy ulicy Krakow: Przedm:, wprost Saskiego Placu Nr 389.

APTEKA z wolnej ręki do sprzedania; bliższa wiadomość u Właściciela w Pradze pod Nr 390.

Urząd Municypalny Miasta Warszawy. Po rozpoznaniu prośby Staroz: Mośka Zelmana Mehrwasser pod Nr 2172 zamieszkałego, o udzielenie mu nowej KSIĄŻKI Legitymacyj:, w miejsce zagubionej takiejże książki familijnej; wzywa niniejszem każdego, ktoby ią posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takową sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył, ostrzegaiąc przytem iż zagubiona książka umorzona została i do niczego posłużyćby nie mogła. P. o. Prezydenta *Graybner.* Sekretarz Jlny *G. Jabłkowski.*



Do Handlu Win i Korzeni pod Nr 2 przy ulicy Ś-go Jana, pod znakiem Wieloryba, nadszedł w tych dniach transport Śledzi holenderskich świeżych, oraz Śledzi angielskich i Grosberger czyli tak zwanych Szotów, które na beczki i kopy po cenie miernej sprzedaią się; znajduią sie także i PÓŁGĄSKI wędzone świeże, niemniej WINO znane i powszechnie ulubione Szabli garniec zł. 10, oraz Wino Węgierskie stołowe w dobrym gatunku gar: zł. 12.



W nocy z dnia 27 na 28 Stycznia r. b. we wsi Wólce Plebańskiej, 1/4 mili od miasta Biały, w Gubernji Podlaskiej, przy trakcie prowadzącym do miasteczka Łomaz położonej, ze Stajni folwarcznej skradzione zostały wraz z Saniami i Uprzężą 3 KLACZE maści na-

stępującej: 1) Klacz kasztanowata rassy poprawnej, 9 lat maiąca, z niewielką na łbie strzałką i białą pęcinką u prawej zadniej nogi, wzrostu miernego, powolna. 2) Klacz maści myszatej z grzywą i ogonem konopiatemi, lat 3, wzrostu miernego, od pierwszej nieco szczuplejsza i 3cia Klacz skarogniada, maiąca na szyi szerść białą, od oparzenia chomontem, lat 6, ręcza, wzrostu miernego. Ktoby o takowych powziął iaką wiadomość, raczy donieść poszkodowanemu we wsi Wólce lub w Warszawie Rządcy Pałacu Zamojskich, za co otrzyma stósowne wynagrodzenie.

(Art nad.) Istotna zdatność i rzetelne postępowanie, milczeniem pokryte być nie powinno; dla tego poczytuię za przyiemny obowiązek, donieść publicznie współobywatelom moim, o JP. Ignacym *Mossakowskim*, majstrze krawieckim, w Warsz: przy ulicy Bielańskiej pod Nr 595 mieszkaiącym, który maiąc poruczoną sobie do zrobienia kompletną garderobę sukien dla mnie, takową nie tylko w umówionym czasie bez najmniejszej poprawy ukończył, lecz tak doskonale zrobił, że zachwycaiąca piękność kroiu i roboty, nie ustępuie w niczym najdoskonalszym tej sztuki majstrom w Paryżu będącym; a za tę pracę swoię, przyiął odemnie najumiarkowańszą zapłatę. Cieszyć się nam więc należy, że mamy w kraiu i to, czego niektórzy przy znacznych wydatkach zagranicą z upragnieniem wyszukuią. *Maciej de Sztembert*, Dziedzic Markuszewa Gub: Krako:.

W dniu 21 Lutego r. b. o godzinie 10 zrana odbędzie się ostateczne przysądzenie wsi Pludwiny, w Pcie Brzezińskim położonej, na Audyencji Trybunału Cywil: Iej Instancji Gub: Mazowiec:. *Jasiński* Mecenas.

W głównym Zarządzie Aptekarskiego Wydziału czynnej armji, w koszarach Sierakowskich posiedzenie swe maiącym, odbędą się d. 8/20 b. m. targi, a d. 10/22 przetargi *in minus*, od godz: 10 z rana do 1lej przed południem, na dostawę różnych Artykułów dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu; życzący podjąć się takowej, maią się stawić w terminach wyżej oznaczonych do wspomnionego Biura, gdzie każdodziennie od godz: 8 do 12tej z rana można przejrzeć warunki tej antrepryzy. Jak również w tem Biurze sprzedane będzie przez publi: licytacją w terminach wyżej oznaczonych, potłuczone SZKŁO w różnych gatunkach.— 3/15 Lutego 1839 r.— Inspektor Aptekarskiej części czynnej armji, *Alexander Koch*. Dyrektor kancellarji, *Błahodarow*.

HOTEL POZNAŃSKI przy ulicy Chłodnej Nr 766, z Restauracją lub bez tej, iest do wydzierżawienia od Wielkiej-nocy r. b. Wiadomość o szczegółach powziąść można u Właściciela w tymże Hotelu mieszkaiącego.

☞ Kto życzy zamienić LISTY ZASTAWNE nowe na stare, lub też przeciwnie stare na nowe, może to codziennie uskuteczniać w Kantorze Jana Epstejna przy ulicy Długiej Nr 489 Lit: A, gdzie o warunkach tej operacji bliższą powziąść można wiadomość.

APTEKA w mieście powiatowem z wolnej ręki do sprzedania pod korzystnemi warunkami; bliższa wiadomość u W. Dra Gereckiego, przy ulicy Zakroczymskiej w domu Maręża, Nr 1857.

KOCZ zwszelkiemi rekwizytami do podróży, i KARETA podwójna, w dobrym stanie; do sprzedania przy ulicy Nowolipie pod Nr 2412/13.

Arsenał Warszawski. Z odwołaniem się do ogłoszenia swego w Kurjerze Nr 26, 28 i 30 zamieszczonego, zawiadomia niniejszem osoby interessowane, że ostateczna Licytacja o dostawę rozmaitych Materjałów dla Arsenału Warszawskiego, nie 19 Lutego/3 Marca, lecz w dniu 20 Lutego/4 Marca r. b. o godzinie 10 z rana w Komitecie przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, odbywać się będzie. Zarządzaiący Arsenałem Podpułkow: *Duchonin*. Tłumacz *Dannemann*.

☞ LOKAL pierwszego piątra przy ulicy Nowy-świat, 10 Pokoi ze Stajnią, Wozownią i wszelkiemi wygodami, pod Nr 1264/5, w pałacu Oljerów, do naięcia od Wielkiej-nocy. Przy tejże ulicy Nr 1296, drugiego piątra, 4ry Pokoie ze Stajnią i Wozownią, podobnież.

W domu Brzozowskiego przy ulicy Niecałej Nr 614 Lit: H. są do nabycia 2 KARETY poczwórne do podróży bardzo wygodne, z wszelkiemi rekwizytami, po 2 Waszy na wierzchu maiące, z Kuframi i Magazynami, iedna bardzo mało używana, a 2ga nieco więcej, lecz obie są w najlepszym stanie i mocy. O cenie dowiedzieć się można u Właściciela domu, a w iego nieobecności u Andruszkiewicza w tymże domu zamieszkałego.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego. — Na mocy upoważnienia Wyższej władzy, ogłasza niniejszem, iż d. 16/28 Lutego, r. b. o godzi: 10 przed południem, w Kancellarji Dyrektora Instytutu w Marymoncie, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na 12-letnie wydzierżawienie Ce-

gielni w Burakowie do Instytutu należącej. Licytacja na wspomnioną dzierżawę rozpocznie się od zł. 1000 rocznie, każdy zatem chcący do licytacji należeć, winien iest zaopatrzyć się w wadjum zł. 250. Warunki licytacji, aż do terminu rozpoczęcia tejże w Kancelarji Dyrektora Instytutu w Marymoncie, od godziny 9ej rano, do 3 po południu przejrzane być mogą. Marymont d. 3/15 Lutego 1839. — Radca Kollegjalny *M. Oczapowski*. Sekretarz Instytutu *A. Oczapowski*.

PRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI. Następuiące wierzytelności hipoteczne: 1) złp. 36,000, wraz z procentami po 5% zaległemi, na dobrach Przyłuski i Zabłocie Lit: B. w Pcie Rawskim Gub: Mazowieckiej pod Nr 2 po summie kościelnej zł. 600 zahypotekowane, w pewnej części przez Towarzystwo Kredytowe spłaconemi być maiące. 2) złp. 51,600, wraz z procentami zaległemi na dobrach Grąbice z przyległ: i Wólka Lit: A. z przyległ: obu w Pcie Mławskim Gub: Płockiej leżących, pod Nr 2 po summie 30,578 zł. zahipotekowane, są z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość i warunki u Mecenasa Owidzkiego w Warszawie przy ulicy Miodowej w domu XX. Bazyljanów Nr 485.

Urząd Municypalny Miasta Warszawy. Po rozpoznaniu prośby Staroz: Jcka Jakubowicza Baraban na teraz pod Nr 208 w Pradze zamieszkałego, o udzielenie KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zagubionej rodzicielskiej, wzywa się każdego ktoby posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takową sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył; ostrzegaiąc przytem, iż zagubione przesiedlenie umorzone zostało, a ztąd nikomu do prawego użytku posłużyćby nie mogła. — P. o. Prezydenta *Graybner*. Sekretarz Jeneralny *G. Jabłoński*.



W przeszłym tygodniu zginął WYŻEŁ średniej wielkości, przy ulicy Miodowej, maści białej, z kasztanowatemi łatami, mordka mała, uszy krótkie, ogon kusy; do kogo takowy się przyłączył, raczy być łaskaw odesłać go do właściciela na ulicę Wiejską pod Nr 1726, a otrzyma prócz nie wygasłej wdzięczności złotych 10 nagrody.



W dniu 17 z. m. 2 młode OGARY, Pies i Suka, oboie czerwone z małą odmianą i znakiem na uszach J. S. wytłoczonym, zapędziwszy się za zwierzyną z borów do dóbr Zakrzewa w Powiecie Kowalskim położonych, należących, w bory Duninowskie, tam zginęły, i mimo usilnego śledzenia, dotąd wykryte nie zostały. Ktoby uiął te Psy, posiadał ie, lub wiedział gdzieby się znajdowały, raczy donieść właścicielowi w Zakrzewie, albo w Warszawie w domu przy ulicy Leszno Nro 732 na pierwszem piątrze, lub w Płocku w mieszkaniu W. Machczyńskiego Sędziego; za co zapewnia się przyzwoita nagroda. Z drugiej strony, nieprawy posiadacz lub kto się przyczynił do zatracenia tych niewinnych zwierząt, sam sobie przypisze winę, gdy przez dochodzenie w drodze właściwej, doznać może nieprzyiemności.

Z Biura Informacyjnego.

RZĄDCA Dóbr uzdatniony praktycznie tak do ogólnego zarządu, iako też do prowadzenia Gminy i kassowości, życzy znaleść stosowną dla siebie posadę. Wiadomość w powyższem Biurze.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w połu: ciepła 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mąż Pustelnik* i 20 raz *Mina*.

Obok Dobroczynności *Rozalina* BEZ RĄK.

FIGURY woskowe na Tłomackiem codzień.

Dziś widowisko w Saskiej Rajtszuli.

Dziś w Kawiarni w Starem Mieście pod Nr 61, grać będzie KWARTET przez dobranych Artystów.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłomackiego pod Nr 600, Paulina *Prajs* i Siostry *Szwarc*, grać i śpiewać będą od go: 5.

Dziś w Kawiarni pod *Kogutkiem* na Krakowskiem Przedmieściu, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1em piątrze, Familja *Nitnerów* grać będzie.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 552, wprost domu Zajdlera, Familja *Reslerów* grać i śpiewać będzie od godzi: 6. Przytem dostać można PONCZU Hiszpańskiego, a z rana świeżej HERBATY i POLEWKI z piwa.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. ŚNIADANIE: Stokfisz po kapuc:, Szczupak z sos: lub smażo:, Sandacz z iaia:, Pierożki z powi:, Zupa ryb: z kluse:, Pieczeń z roż: ze szczyp:, Kotlety woło: z serd: Zrazy a la nelson z pieczarkami i t. d.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Stokfisz po kapucyńsku; Sandacz z sosem; Szczupak z biszamelem chrzanowym; Karp na szaro; Okoń smażony i wszystkie marynowane; Polędwica z szczypiorowem masłem; Pieczeń huzarska; Potrawa z indyka; Kotlety z sosem i Rozbratle.

W nowo otworzonej Restauracji przy ulicy Miodowej w Pałacu Paca, po prawej stronie w Officynie w Salonach po Restauracji Wiedeńskiej, dawane będą od dnia iutrzejszego OBIADY od godziny 1 do 3 po południu dziennie i miesięcznie, za najumiarkowańszą cenę, gdzie pomimo wygodnego lokalu zaręcza Gospodarz za dobroć Potraw i rychłą usługę.